

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowe Miście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVI.

NOWE MIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 26 MARCA 1936.

N — Nr. 36

## Uboj rytualny dla żydów będzie utrzymany.

Ustawa o uboju rytualnym uchwalona.

W piątek Sejm przeżył pierwszy wielki dzień parlamentarny. Sprawa uboju rytualnego ściągła ogromną liczbę słuchaczy, tak że galerie były przepełnione, a publiczność cierpliwie słuchała pięciogodzinnej przeszło dyskusji. Skoro tylko jednak zakończono debaty nad sprawą uboju, galeria natychmiast opustoszała zupełnie, przeredzili się również ogromnie ławy poselskie, a rząd opuścił swoje ławy, na których się przysłuchiwał obradom. Z ramienia rządu przemawiali dwu ministrów: pp. Poniatowski i Górecki, a na ławach byli obecni ministrowie: Koliński, Świętosławski, Urlich, Raczkiewicz; wicepremier Kwiatkowski był nieobecny wskutek choroby, a premier Kościakowski był wprawdzie obecny w Sejmie, ale nie pojawił się na ławach rządowych, spędziwszy cały czas w gabinecie rządu.

Wobec zrzeczenia się referatu przez pos. Dudzińskiego projekt referował pos. Puławski, proponując przyjęcie ustawy w brzmieniu, przyjętem przez komisję.

Po nim zabrał głos minister rolnictwa, p. Poniatowski, sprzeciwiając się imieniem rządu uchwalonym przez komisję poprawkom, co zaś do poprawki pos. Światopełk-Mirskiego, przewidującej prawo gmin znoszenia uboju rytualnego tam, gdzie liczba ludności żydowskiej nie przekracza 15 proc., minister proponował, aby procent ten obniżyć z 15 do 3 proc.

Ponadto min. Poniatowski przedłożył drugą poprawkę do projektu w komisji uchwalonego, przez którą zostaje zniesiona uchwała komisji, nakładająca na mięso z uboju rytualnego opłatę 10 gr. od kg.

Agresywny ton rabina Rubinstelna.

Z kolei zabrał głos p. Rubinstein, który w agresywny sposób wystąpił przeciwko projektowi zniesienia uboju wogóle, w szczególności zaś przeciwko opodatkowaniu mięsa koszerne. Następnie p. Rubinstein powołuje się na przyrzeczenie premiera, dane żydom, że będą mieli równouprawnienie w Polsce i stwierdza, że uchwalenie uboju rytualnego godziłoby w sumienie religijne i równouprawnienie żydów.

Ziemianin Morawski po stronie żydów.

Pop. Rubinsteinie zabrał głos ziemianin Morawski, który oświadczył, że postawie wchodzili do sejmu w tem przekonaniu, iż nie będą w nim żadne partie i żadne oddziaływania na posłów. Tymczasem w tej sprawie jest okropna walka i rozmaite oddziaływania. Jest za całkowitem równouprawnieniem żydów i domaga się dla nich pełnych praw. Wystąpił przeciwko projektowi i zgłosił szereg rozmaitych poprawek.

Imieniem wyznania żydowskiego, oświadcza on, zakładam najuroczystszy protest przeciw oszczerstwom, przedstawiającym ubój rytualny jako barbarzyński.

Głosy: Nikt tego nie mówi. (Wrzawa).

Marszałek: Przywołuje p. posła do porządku za użycie wyrazu „oszczerstwa“.

Rubinstein: Odpieramy ten zarzut, jako zniewagę, godzącą w dostojność naszego wyznania. Stwierdzam, że ubój rytualny praktykuje się swobodnie pod ochroną prawa we wszystkich krajach świata, z wyjątkiem Trzeciej Rzeszy i dwóch krajów — (Szwajcarii i Norwegii). Polska powinna znaleźć się po stronie państw, w których zapewniona jest równość i wolność obywatelska i wyznaniowa i nie może wprowadzać praw wyjątkowych, wstrząsających tak naszym sumieniem religijnym, jak i podstawami konstytucji.

Nakładanie haraczu specjalnego na mięso koszerne godzi w naszą godność wyznaniową i narodową i w nasze prawa obywatelskie.

P. Miedziński polemizował z p. Sommersteinem co do zarzutów, jakoby propozycje były niezgodne z konstytucją i wykazywał, że sprzeczności żad-

nych co do konstytucji w projekcie niema. Natomiast wskazał, że jako chrześcijanin dotychczas podlegał w spożywaniu swych potraw zwyczajom żydowskim i w takim razie musi stanąć znów na gruncie konstytucji, ażeby ona dała mu możliwość postępowania tak, jak zechce, a nie według rytuału żydowskiego.

Prezes gminy żydowskiej w Łodzi „narywa się“.

P. Mineberg polemizuje z referentem co do cyfr dotyczących uboju i dowodzi, że projekt nakłada w rezultacie od 40 do 50 zł. opłat na sztuki, przeznaczone do uboju rytualnego. **Mówca grozi, że żydzi wstrzymają się od konsumpcji mięsa. Projekt rządowy jest gorszy od wniosku p. Prystorowej, który był zupełnie niewykonalny. Apeluje, żeby Sejm, w imię Konstytucji, w imię religji żydowskiej, która jest matką wszystkich religji, odrzucił hańbiący projekt ustawy.** — Za to wyrażenie marszałek przywołuje mówcę do porządku.

Głos zachodu.

P. Marchlewski: w imieniu grupy posłów ziem zachodnich wypowiada się za całkowitem zniesieniem uboju rytualnego w myśl życzeń całego społeczeństwa Polski zachodniej. Umożliwi to wyrwanie z rąk żydowskich monopolu mięsnego i urównoprawni kupców chrześcijańskich.

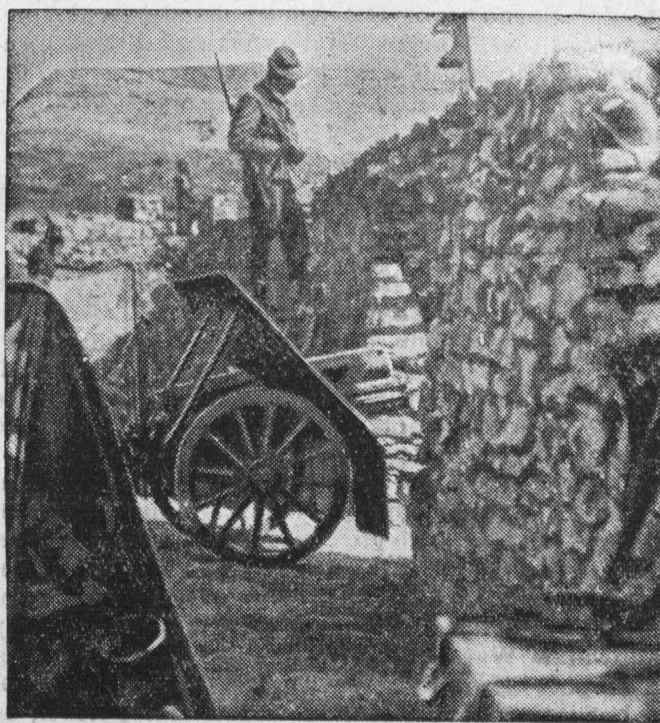
Poprawki rządu uważa za zbyt łagodne. Procent żydów w Poznańskim wzrósł napewno z 3 proc. do 6 proc., za słuszniesze więc uważalibyśmy prawo znoszenia uboju rytualnego w gminach, w których ludność żydowska stanowi mniej niż 15 proc. Groźby i gromy żydowskie w tej dyskusji przypominają nam, że prędzej czy później musimy przystąpić do konsekwentnego rozwiązywania kwestji żydowskiej przez emigrację i zmniejszanie ich odsetka w naszym kraju.

Deklaracja robotniczej grupy.

P. Mróz: Względny gospodarze przemawiają za całkowitem zniesieniem uboju rytualnego, bo tylko to umożliwi rozbięciu karteli rzekaków i hurtowników żydowskich i uwolni ludność chrześcijańską od płacenia haraczu na rzecz kabałów i pośredników żydowskich. Artykuł 5-ty w obecnym brzmieniu jest kapitulacją przed obskurantyzmem i przesądem. Oświadczenie to składam w imieniu grupy posłów robotniczych, którą stanowią: St. Mróz, L. Waszkiewicz, Brykling, Fr. Szymański, J. Pietrzak, Z. Gardecki, M. Wymystowski, Wł. Szczepański i St. Matusiak.

Jak walczyć z endecją?

P. Dudziński (Bydgoszcz): Zabolało mnie stanowisko posła Morawskiego, który dowodził, że



Fort włoski na abisyńskim froncie północnym.

jest nieodpowiedni do porządkowania gospodarki, bo istnieje wielka nędza. A przecież właśnie ta nędza jest skutkiem dotychczasowej gospodarki i jeżeli jej nie zmienimy, to rolnik nie tylko będzie nędzny, ale umrze z głodu. Mówił on również, że moment jest nieodpowiedni, bo sprzyja tendencjom endeckim i ich hecom. Chociaż walcząc z endeckami na najtrudniejszym terenie od wielu lat, ale nie przeceniam ich. Uważam, że nie zdobywaliby oni takiego rozgłosu, gdyby się nie chwycili tego właśnie najbardziej aktualnego popularnego zagadnienia. Usuńmy od rolnika zmorę wycisku i idącej za nim nędzy, a żadna endecja nie zmusi go do ekscesów antyżydowskich. (Oklaski).

P. Prystorowa domaga się zatrzymania opłat.

Następnie p. Prystorowa apelowała do rządu, ażeby nie upierał się przy poprawkach do art. 5. Jeżeli sejm ma być sejmem, to powinien iść za głosem opinji społeczeństwa, a nie ignorować go. Specjalnie prosi sejm o uchwalenie opłat 10 gr od mięsa rytualnego. Niedawno miała rozmowę z pewnym ziemianinem z Polesia, który prowadzi gospodarstwo rybne. Ów ziemianin oświadczył, że rabini uważają ryby w cenie poniżej 3 zł za koszerne, a po cenie powyżej 3 zł za trefne.

P. Prystorowa kończy swe przemówienie, twierdząc, że jej wiara w to, co mówi rabinat, nie jest tak głęboka, jak wiara wicemin. ks. Zongołowicza.

Dlaczego jest nędza?

Po kilku innych przemówieniach gen. Żeligowski wypowiedział się za wnioskiem pos. Prystorowej, a p. Dudziński polemizował z przeciwnikami. Stwierdził on, że z poszczególnych przemówień najwięcej zabolalo go oświadczenie p. Morawskiego, który dowodził, że moment obecny jest nieodpowiedni dla uporządkowania gospodarki, bo istnieje wielka nędza. Tymczasem ta właśnie nędza jest skutkiem dotychczasowej gospodarki i jeżeli się jej nie zmieni, to będzie gorzej.

Obszerne przemówienie wygłosił następnie min. Górecki, poczem przystąpiono do głosowania.

Poprawki rządu przyjęte.

Pierwsze 4 artykuły przyjęto w brzmieniu rządowym. Do art. 5 odrzucono poprawki p. Sommersteina. Kiedy miano przystąpić do głosowania poprawek rządowych, p. Mróz zażądał, ażeby nad wszystkimi poprawkami rządowymi odbyło się głosowanie imienne. Ten wniosek formalny został przez izbę odrzucony.

Poprawka rządu opiewała, ażeby skreślić punkt 2 art. 5 (chodzi w nim o to, że do uboju mogą być wyłącznie przyjęte tylko zwierzęta, nabyte na targowiskach publicznych i że transakcje te powinny być zarejestrowane). Odbyło się głosowanie przez drzwi poraz pierwszy od 6 lat. Poprawkę rządu przyjęto 97 głosami przeciwko 75, to znaczy, że cały punkt drugi art. 5 skreślono.

Drugą poprawką rządu, ażeby skreślić postanowienie o opłacie 10 groszy za kilogram żywej wagi na rzecz nadzoru uboju rytualnego, przyjęto tą samą większością.

Trzecia poprawka rządu, która nadaje inne brzmienie art. 3 (chodzi tu o możliwość wprowadzenia uboju w gminach, które mają ponad trzy proc. ludności żydowskiej) została przegłosowana również przez drzwi i przyjęta 84 głosami przeciwko 77.

W głosowaniu nad całą ustawą brała udział olbrzymia większość posłów. W ten sposób ustawa została przyjęta z poprawkami rządowymi.

Za wnioskiem posła Dudzińskiego, ażeby cały art. 5 skreślić, opowiedziało się tylko około 20 głosów.

Trzecie czytanie projektu.

Na wniosek przewodniczącego p. Ducha, aby umożliwić senatowi uchwalenie ustawy, izba postanowiła przystąpić do trzeciego czytania i w trzecim czytaniu ustawę również przyjęto tą samą większością. Nie głosowali za nią Prystorowa, Żeligowski, kilku właścian rolników i posłowie z grupy robotniczej, w większości wielkopolscy, z kresów wschodnich itd.

# Z frontu włosko-abisyńskiego

## Zaciekle walki na froncie północnym.

Na froncie północnym urzędowy komunikat włoski notuje jedynie operacje lotnicze. Natomiast z Addis-Abeby dochodzą wieści o walkach na całym froncie północnym.

Na froncie południowym, według urzędowych wiadomości włoskich, nie było nic godnego uwagi oprócz operacji lotniczych.

## Włosi zniszczyli 4 samoloty abisyńskie.

Rzym. Komunikat wojenny Nr. 162, marszałek Badoglio telegrafuje:

Dn. 21 bm. jeden z naszych lotników zauważył samolot abisyński typu Fokkera w pobliżu Dabat. Po opuszczeniu się na nieznaną wysokość lotnik zniszczył aparat abisyński przy pomocy bomb. W ciągu 4-ch dni zniszczone zostały w ten sposób 4 samoloty nieprzyjacielskie.



Placówka obserwacyjna na froncie go y Amba Aradam, zdobytą ostatnio przez Włochy.

## Straszna powódź w Ameryce 300 tysięcy bez dachu.

W Stanach Zjednoczonych na wybrzeżu Atlantyku straszna powódź przybrała niebywałe rozmiary. Najbardziej ucierpiał stan Pensylwania. Miasto Pittsburg całe w wodzie na głębokość 6 metrów. Szkody materialne, wyrządzone miastu przez powódź, obliczone są na 10 mil. dolarów.

Również miasto Jhnstown i 7 mniejszych miasteczek zalanych jest wodą. Na obszary, dotknięte klęską powodzi, rząd wysłał sterowce, które rzucają żywność. Sytuacja w stanach New York i Nowa Anglja pogarsza się. Wzburzone wody rzeki Potomac mogą zagrozić Waszyngtonowi. Gmachy rządowe i Biały Dom zostały zabezpieczone wałami z worków z piaskiem, 15 tys. robotników pracuje dniami i nocą, wznosząc wał worków z piaskiem wysokości 2 metrów. Lotnisko Anacostia również jest zagrożone przez powódź. 45 samolotów przetransportowano do Hampton Roads w stanie Virginia.

300 tys. ludzi pozbawionych zostało dachu nad głową. Liczba ofiar w ludziach dochodzi do 250, a straty materialne obliczone są na przeszło 250 mil. dolarów.

## Co będzie z emerytami „zabobrczymi”?

Zbliża się dzień 1 kwietnia, od którego według dekretu z dnia 22-go listopada 1935 r. lata służby zabobrczej mają być zaliczane do emerytury tylko w 3/4. W Sejmie postawie ks. Lubelski i Hoffman zgłosili wnioski, zmierzające do zaniechania powyższego obliczenia i powrotu do ustawy emerytalnej z r. 1923, która jednakowo traktowała co do wymiaru emerytury służbę zabobrczą i polską.

Jednakże na skutek sprzeciwu rządu komisja budżetowa Sejmu nie przychyliła się do tych wnio-

sków, zadawając się oświadczeniem wiceministra Lechnickiego, który zapowiedział, że rząd powoła specjalną komisję, która jeszcze raz rozpatrzy całokształt zagadnienia emerytalnego, a zwłaszcza te jego nierówności, na które skarżono się w Sejmie. Komisja ta miała być powołana w najbliższym czasie. A tymczasem już tylko tydzień dzieli emerytów od groźnego dla nich 1-go kwietnia, a komisja, zapowiedziana przez wiceministra Lechnickiego, dotychczas nie zebrała się, ale nawet nie została utworzona. Zaniepokojony tem Komitet Zrzeszeń Emerytalnych wydał odezwę, w której, przedstawiając jeszcze raz niezasadzoną krzywdę t. z. emerytów zabobrczych, komunikuje, że zwrócił się do rządu z prośbą, aby spowodował zawieszenie dekretu, obcinającego lata służby zabobrczej.

Prawdopodobnie ten apel emerytów będzie poparty na terenie Sejmu, gdzie już dawno wysuwano tego rodzaju projekt, aby do czasu zakończenia obrad wymienionej komisji działanie dekretu listopadowego w stosunku do emerytów zabobrczych było powstrzymane. Jest jedna rzecz wątpliwą, czy rząd na takie odroczenie się zgodzi.

## Prezes A. Koc, mln. Beck i wicem. Piasecki przebywają w Londynie.

Przybył do Londynu prezes Banku Polskiego, Adam Koc, w towarzystwie naczelnego dyr. Banku p. Barańskiego. Prezes Koc przybył do Londynu celem złożenia wizyty gubernatorowi Banku Angielskiego, p. Montagu Normanowi.

## Choroba kardynała Hlonda.

Poznań. Prymas, kardynał Hlond zaniemógł w dniach ostatnich dość poważnie i oddał się pod opiekę szpitala s. s. Elżbietanek.

## Sensacyjny proces trucicielski.

43-letni urzędnik oskarżony o otrucie żony i dwojga dzieci we wieku 16 lat. Przyczyną zbrodni miał być romans z 20-letnią seminarzystką.

Przed sądem w Sosnowcu rozpoczął się wielce sensacyjny proces wyrafinowanego trucicielstwa. Jako oskarżony stanął Paweł Grzeszolski o wytrucie żony, 2 dzieci i usiłowanie otrucia służącej Marii Cabajówny. Jest to więc jeden z największych procesów poszlakowych w dziejach sądownictwa. Rzadko kiedy nagromadziły akta sądowe takie mnóstwo zagadnień kryminalnych i naukowych, taki splot wszelkiego rodzaju krzyżujących się uczuć i zbrodni, którego rozważania dochodzono od 3 lat. Przerywano je kilka razy z powodu braku jakiegokolwiek dowodów i po pewnym czasie rozpoczynano je na nowo i prowadzono nadal. Najzdolniejsi wywiadowcy i agenci służby śledczej wyteżali swój spryt i swe siły, ażeby dojść do rozwikłania sprawy i nakrycia sprawcy.

Świadczy to o niesłychanym sprycie domniemanego truciciela. Lekarze, którzy badali Grzeszolskiego, stwierdzają, że jest to jednostka o niezwykle wielkiej inteligencji i człowiek niezwykle odporny. Mimo kilkumiesięcznego przebywania w więzieniu nie załamał się on duchowo i zawsze z jednakową energią odiera wszelkie zarzuty, broniąc się znakomicie. Będąc w więzieniu, nie zaniedbywał żadnych środków obrony, studiował pilnie akt oskarżenia, odparowywał wszelkie ataki. Z zimną krwią mobilizuje kontrargumenty i dowody, mające pomóc mu w obronie. Pomaga mu w tym z całych sił jego obecna żona, Pelagja, z domu Stawicińska. Z celi swej Grzeszolski urządził prawdziwe biuro, ma wszystkie pisma, szereg książek naukowych, przeważnie traktujących o chemii — kodeks karny.

Przed sądem występuje on z całą swobodą

i pewnością siebie. Na ławę oskarżonych występuje śmiało, z podniesioną głową, trzymając ręce w kieszeni. Nie znać na nim żadnego przygnębienia ani zdenerwowania.

Grzeszolski jest jednostką o naturze twardej, bezwzględnej, nawskroś zmaterializowanej. Ma on za sobą burzliwą przeszłość.

Po ukończeniu w r. 1912 szkoły handlowej w Będzinie wyjechał do Niemiec, gdzie pracował w fabryce amunicji Kruppa. W r. 1918 prowadził w Kaliszu kanter wymiany pieniędzy. Dokonawszy tu jakichś nieczystych machinacji, uciekł do Rosji Sowieckiej, skąd po rozmaitych perypetjach powrócił do Sosnowca. Otrzymał posadę wyższego urzędnika w fabryce Huleżyńskiego i pracował w niej aż do czasu aresztowania go.

W międzyczasie zapoznał uczennicę seminarjum, Pelagję Stawicińską. I oto Grzeszowski, żonaty, ojciec dwojga dzieci, zupełnie zapomniał o żonie, córce i synie. Zapomniał o całym świecie, a cały czas poświęcał 20 letniej Stawicińskiej, obsypując ją drogiemi prezentami.

Zacieśnienie stosunków między Grzeszolskim a Stawicińską nie mogło ukryć się przed Grzeszolską. Rozpoczęły się dni dramatycznych scysyj małżeńskich, zakończone nagłym zgonem Grzeszolskiej. Narazie wszystko było cicho, lecz wkrótce zaczęło dokoła szeptać o tajemnicy tego nagłego zgonu. Krążące na ten temat wieści do tego stopnia wzburzyły umysły teściów Grzeszolskiego, Bugajów, że skierowano do władz formalne oskarżenie na Grzeszolskiego, posiadając go o otrucie. Na skutek tego w kilka tygodni po śmierci Grzeszolskiej władze dokonały ekshumacji zwłok; żołądek i wątrobę odesłano do Zakładu Medycyny Sądowej w Warszawie. Wyniki badania do pewnego stopnia zawiodyły. We wnętrzościach znaleziono bowiem toksynę, jednak w tak małej ilości, że trudno było stwierdzić otrucie. Dochodzenie przeciw Grzeszolskiemu musiało być umorzono.

## Piękne słowa posł. Prystorowej.

„Musi stać zgodnie Polak obok Polaka.”

Nie czas na kłótnie, spory i nieporozumienia.

W komisji Sejmowej nad ubojem rytualnym posł. Prystorowa wypowiedziała te piękne słowa: „Musi stać zgodnie Polak obok Polaka. Nie czas na kłótnie, spory i nieporozumienia, jeżeli chcemy, żeby nas wlatry nie rozwały i rozstały, jak źle spojone ziarnka psianki”.

Słowa te, naprawdę podniosłe i piękne, nie odniosły pożądanego skutku. Tylko mniejszość posłów stanęła po stronie posł. Prystorowej w jej sprawie zdecydowanej walce o zniesienie uboju rytualnego. Większość natomiast stanęła przeciw. Nawet pani Prystorowa, żona tak wybitnego męża stanu z ery pomajowej, który dwukrotnie był premierem w Polsce, musiała doświadczyć tego, że niema jedności nawet w jej własnym obozie co do sprawy, tak istotnie doniosłej dla narodu, jak wyemancypowanie Narodu z pod wpływów żydowskich. Pani Prystorowa we walce na odcinku uboju rytualnego poniosła klęskę i musiała się nasłuchać ponadto dość przykrych przycinków. Jeżeli tedy taki los spotkał tak wybitną osobistość, bo przecież nie ulega wątpliwości, że za p. Prystorową stał jej mąż, to cóż dziwić się temu, że nas za naszą uczciwą, jedynie z najczystszej miłości dla własnego Narodu wpływającą pracę, spotykają oszczerstwa i niecne napaści ze strony zacietrzewionych rodaków ku uciesze żydów, największych i najbardziej niebezpiecznych wrogów całego Narodu.

## Jezuita przeciwko żydom.

Znany Jezuita, ks. Bichelmaier, wygłosił w Wiedniu referat na temat: „Chrześcijanin i żyd”, w którym na wstępie zaznaczył, że problem żydowski jest nie tylko zagadnieniem religijnym. Nie ulega wątpliwości — mówił prelegent — że w ostatnich latach kultura europejska dostała się pod przemożny wpływ żydów. Odnosi się to szczególnie do sztuki, literatury, teatru, filmu, prasy, szkolnictwa, a także do życia gospodarczego.

Należy zatem przejść do zdecydowanej obrony i odporu wpływów żydowskich. W pierwszej linii należy pousuwać żydów ze stanowisk wpływowych i odpowiedzialnych. Środki do walki z żydostwem mogą być różne. Należałoby zacząć od wydania specjalnych ustaw, ale już teraz winny organizacje społeczne włączać do swych statutów tak zw. paragrafy aryjskie, by wstrzymać napływ żydów w ich szeregi.

Jezuita Bichelmaier należy do najwybitniejszych kaznodziejów w Austrii. Głos jego, zalecający walkę z żydostwem, jest niezwykle ważki w stosunkach austriackich, gdzie rząd toleruje panoszenie się żydów.

## Jeszcze im za mało.

Do Warszawy przyjechała delegacja rabinów z Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska. Rabini ci mają złożyć memorjał protestacyjny u władz przeciwko wyłączeniu terenu tych trzech województw jako zamieszkałego przez mniej niż 3 proc. żydów od prawa dokonywania uboju rytualnego.

Lecz gdy w rok potem zachorowały dzieci Grzeszolskiego i zmarły w tajemniczych okolicznościach, podejrzenie o zamach trucicielski zostało ugruntowane. Równocześnie zachorowała jeszcze służąca Grzeszolskiego, Maria Cabajówna, Choroba przejawiała się u niej w postaci silnych bólów nóg i stawów oraz wypadania włosów.

Instytut Ekspertyz Sądowych w Warszawie, dokonawszy analizy chemicznej wnętrzości dzieci Grzeszolskiego, bliźniąt 16 letnich, Jerzego i Lucyny, orzekł, że zmarły one wskutek otrucia zapomocą rzadko spotykanej silnej trucizny talu.

Celem usunięcia jakiegokolwiek wątpliwości wyniki badań przesłano do Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie, w którym prof. Olbrycht w sposób stanowczy i wykluczający wszelką wątpliwość stwierdził, że dzieci Pawła Grzeszolskiego zostały otrute.

## Dzieci były przeszkodą...

Jak wykazuje śledztwo, po śmierci żony Grzeszolski z osieroconymi dziećmi i służącą Cabajówną mieszkał nadal razem, jednak stosunek między dziećmi i ojcem, który je zaniędbował, psuł się coraz bardziej. Doszło do tego, że dzieci poczęły się bać ojca, zamykać przed nim w nocy, barykadowały nawet drzwi. Grzeszolski zdawał sobie sprawę, że ożenek z 20 letnią Stawicińską nie może zapewnić spokoju rodzinnego, zwłaszcza, że dzieci, liczące lat 16, były temu wyraźnie przeciwne i wiązały przyczynę śmierci matki z osobą Stawicińskiej. To też niewątpliwie opanowała Grzeszolskiego myśl zgładzenia dzieci dla usunięcia ostatniej przeszkody do połączenia się ze Stawicińską.

Proces, który się rozpoczął w dniu 16-go bm., ma przynieść wreszcie wyjaśnienie ponurej zagadki. Proces potrwa co najmniej do końca miesiąca. Przesłuchanych będzie blisko 200 świadków.

Koronnym świadkiem oskarżenia jest siostra zmarłej żony Grzeszolskiego, Kuczalska oraz służąca Cabajówna.

## Zywiołowy ruch narodowy w Lubawskim.

Wyrazem imponującego ruchu narod. była w pow. lubawskim niedawna odprawa kierowników kół S. N., na którą przybył ks. Chudziński, naczelny redaktor „Pielgrzyma”, sekr. wojewódzki p. Ciesielski oraz pow. prezes ks. prof. Dembieński. Prezes S. N. p. Leon Szulc złożył sprawozdanie o stanie rozwoju S. N. W obw. lubawskim istnieje 17 kół, dobrze działających. Liczba zorganizowanych członków w tych kołach wynosi ponad 1000 osób.

Jak wynikało z oświadczenia prezesa pow., ks. prof. Dembieńskiego, również i w obwodzie nowomiejskim ruch narodowy zatacza szerokie kręgi. W obwodzie nowomiejskim istnieje około 24 zorganizowanych kół z liczbą bliźko 2000 członków. Jeszcze nie jest zorganizowany należyte cały powiat i w stadium tworzenia jest jeszcze kilka kół. Po ukończeniu całkowitej organizacji pow. lubawski w obu obwodach będzie liczył około 50 kół z kilku tysiącami członków.

Referaty na zebraniu kierowników o ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej Polski oraz o sprawach organizacyjnych wygłosił prezes wojewódzki, ks. Chudziński i red. Ciesielski. Nad referatami wyłoniła się ożywiona dyskusja. Po omówieniu jeszcze szeregu spraw organizacyjnych prezes obwodowy, p. Leon Szulc, zamknął zebranie.

## WIADOMOŚCI.

Nowemiasło, dnia 25 marca 1936 r.

Kalendarzyk. 25 marca, środa, Zwiastowanie N. M. P. 26 marca, czwartek, Ludgera B. W., Tekli M. Wschód słońca g. 5 — 27 m. Zachód słońca g. 17 — 56 m. Wschód księżycy g. 6 — 49 m. Zachód księżycy g. 23 — 37 m.

### z miasta i powiatu.

### Kandydaci do szkół podofic. dla małoletnich.

Poniżej podaję warunki, jakim winni odpowiadać kandydaci do szkół podofic. dla małoletnich.

1. Krótka prośba o przyjęcie kandydata napisana przez rodziców względnie opiekunów z dołączeniem następujących dokumentów:

- a) Krótki życiorys, napisany przez kandydata osobiście i podpisany przez niego.
- b) świadectwo ukończenia przez kandydata co najmniej 5 klas szkoły powszechnej z wynikiem dobrym.
- c) metryka urodzenia kandydata wzgl. wyciąg metrykalny.
- d) dowód posiadania obywatelstwa Polskiego. Świadectwa wydają Starostwa bepłatnie, o ile kandydat podał potrzebny zaświadczenia.

O przyjęcie do szkoły mogą się ubiegać obywatele R. P. w wieku od ukończonych 15 lat do nieprzekroczonych 17 lat. (licząc od dnia 1. IX. 1936 r.), posiadający dużą zdolność fizyczną.

Podania o przyjęcie do Szkoły kierować należy do Komendy Powiatowej P. W. w Nowemiasle (Sąd Grodzki), gdzie udziela się bliższych informacji.

### Komenda Powiatowa P. W. podaje do wiadomości.

Kandydaci, zamierzający odbyć w b. roku obozowe szkolenie szybowcowe w Unisławiu, winni zgłosić o tem w Komendzie Powiatowej P. W. w Nowemiasle (Sąd Grodzki) do dnia 30 marca 1936 r.

Żądane warunki.

- a) Ukończenie kursu teoretycznego szybowcowego
- b) Zdolność fizyczną do służby lotniczej w powietrzu.
- c) są członkami P. W. i posiadają ukończony I-szy stopień P. W.

### Z ostatniego posiedzenia Zarządu Koła Obywatelskiego L. O. P. P.

Nowemiasło. Na sobotniej sesji wspomnianego Zarządu omówiono wzgl. zadecydowano kilka spraw, które niewątpliwie zainteresują także szersze Koło społeczeństwa.

1. W najbliższym czasie zostanie otwarty kurs obrony przeciwzawowej dla matek rodzin. Ufamy, że skorzysta z tego okazji jak największa ilość matek wzgl. gospodyń domu. Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin dla tych uczestniczek, któreby sobie życzyły otrzymać zaświadczenie o technicznej zdolności obrony ogniska domowego, co będzie miało wielkie znaczenie obywatelskie. Kurs będzie bezpłatny i dostępny dla wszystkich stanów. Osoby zainteresowane zachęca się u prezesa miejscowego Koła L. O. P. P., p. prof. Komaszy, wzgl. u prezesa Koła Obywateli L. O. P. P., p. prof. Gilowskiej. Termin otwarcia zostanie ogłoszony w miejscowej prasie.

### Cesarzu, cesarzu — to Kryśka błąga Cię..

refren ten z przepięknej operetki „Kryśka Leśniczanka” Jarna, którą zespół Operetki Poznańskiej pod dyr. Zygmunta Wojciechowskiego zaprezentuje nam na scenie, będzie na ustach wszystkich, a zawód miłośny uroczej Kryśki na dworze wiejskim, pełna sentymentu postać młodego cesarza, temperament ognisty Węgra Földessiego oraz przełomne perypetje krawczyka Walperta — wszystko składa się na interesującą całość, która cieszy się wszędzie niebywałym powodzeniem. W roli tytułowej zaprezentuje się uroczą primadonna Danuta Leska, która rolę Kryśki może śmiało zaliczyć do swych najlepszych kreacji. Partnerem jej będzie Stanisław Winiński. W roli cesarza wystąpi Kajetan Maszyński, w przekomicznej roli krawczyka doskonale zawsze Roman Cichocki, który rozweselać będzie publiczność do Jez. W innych rolach pp. Orlicz Kreydzi, Tadeusz Łucki, J. Filipowska, Orski, Broniec Frankowska, Trojanowski, Sielska i inni oraz chór.

Ogniste czardasze, przepiękne kostiumy, doskonała gra wszystkich artystów i kierownictwo artystyczne dyr. Zygmunta Wojciechowskiego dają rękojmię, że przedstawienie stać będzie na wysokim poziomie. Bilety w cenie od 75 gr do 2.50 zł.

Po południu o godz. 5-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży i dzieci 3-aktowej przepięknej bajki muzycznej pt. „Bajka o Kryśce Leśniczance”. Bilety od 20 gr.

Przedstawienie w Nowemiasle w czwartek, 26 bm. o godz. 8-iej w Hotelu Centralnym, a w Lubawie w piątek, 27 bm. o godz. 8-iej wiecz. w hotelu „Pod Orłem”.

### Z targu.

Nowemiasło. Na wtorkowym targu płacono za ft. maśła 1,30—1,45 zł, mdł. jaj 60—80 gr, główkę salaty 20 gr, pęczek rzodkiewek 20 gr, ctr. kartofli 1,50 zł, parę gołębi 80 gr, kurę 1,80—2,70 zł, seradela ctr. 12,50 zł, koniczyne białą 30 zł, a czerwoną 80—90 za ctr. Ruch dość ożywiony. Na targowisku dowóz świń średni, a ruch słaby. Płacono za parę prosiąt 27—35 zł, bekony 32—34, a tłuste świnię 36—37 zł za ctr., cielęta od 7—10 zł za szt.

## Pokwitowanie.

Nowemiasło. Na wdowę Irenę Chudzińską z Bratjana złożył do Stow. Właścicieli Nieruchomości p. N. N. z Nowego-miasta kwotę 5 zł. Jabłoński, prezes.

## Posiedzenie Rady Miejskiej w Lubawie

odbyło się ub. w sobotę. Przewodn. wiceburm. p. Fr. Jankowski, gdyż p. Burm. nie zdążył wrócić z podróży na czas. Wobec tego I. punkt: uchwalenie zamknięcia ksiąg kas. na rok budż. 1935/6 odroczone do następnego posiedzenia, tak samo sprawozdanie z budż. admin. za I, II i III kwartał 1935/6 ze wzgl. na nieobecność przew. Kom. Rew. odroczone. Na wniosek rad. Zapołskiego uchwalono ostatni punkt „Sprawy tajne” rozpatrywać jawnie. Pospiesznie załatwiono się z III. pkt.: uchwalenie podatku komun. jako dodatku do państw. podatku dochod. na r. 1936/7. W związku z utrzymywaniem przyw. gimn. Rada M. zaakceptowała uchwałę Zarządu M. pobierania tego podatku w stosunku 4 proc., co wyniesie 11 089 zł rocznie. Globalna suma podwyższona jest zatem o przeszło 1 tys. zł. Również przyjęto uchwałę Zarządu M. o pobieranie podatku komun. jako dodatku do państw. podatku grunt. na r. 1936/7 w stosunku 40 proc. Z tego wpływu 1 200 zł. Pkt. 5. Miasto było zobowiązane rok rocznie wypłacać Skarbowi Państwa 3 500 zł subwencji na państw. gimnazjum. Wobec zerwania umowy przez Państwo na skutek zlikwidowania progimnazjum Zarząd M. postanowił już za bież. rok budż. subwencji nie wypłacić Skarbowi, a przeznaczyć ją na pokrycie niedo-ru prywatno-miejskiego gimn. R. M. i tę uchwałę jednogłośnie przyjęła. Przystąpiono do sprawy nabycia nieruchomości po b. progimn. państw. Na memoriał Z. M. do Minist. o przyznaniu miastu tej nieruchomości z uwagi na 40 tys. marek, udzielonych na budowę gimnazjum, nadeszła odpowiedź z województwa, że niema podstawy do tego, by miasto nieruchomości tę otrzymało bezpłatnie, ale może ją kupić i wyłożoną kwotę odliczyć od sumy szacunkowej. R. M. poruciła Z. M. partraktację z władzami w tej sprawie.

W wolnych głosach r. Lippert poruszył sprawę oświetlenia ul. Ogrodowej, r. Leski sprawę drzewa na chodniku ul. Sądowej, r. Potrykus słabe oświetlenie ulic wieczorem, r. Grabowski brak wody na górnych piętrach domów. R. Zapołski żalił się, że od 2 lat Z. M. nie stawia na porządek posiedzenia zgłaszanych interpelacji, a r. Stalla na fatalny stan drogi do Mortag. Otrzymał wyjaśnienie, że jest to droga państwowa. Po przerwie r. Zapołski w im. Kom. Oszczędnościowej zdał sprawozdanie, dotyczące kosztów przeprowadki, opału i światła p. Burm. Kom. Oszczędn. stwierdziła też, że kilku obywateli zalega Elektrowni o 10 mies. z opłatą za światło i siłę na przeszło 10 tys. zł. Po obszernych debatach uchwalila R. M. większość głosów mimo nieobecności p. Burm. uregulowanie najpierw sprawy kosztów przeprowadki, a potem używanie światła i opału. Na tem wyczerpano porządek obrad i przewodniczący zamknął posiedzenie.

## Jeden z obrazków dzisiejszej rzeczywistości samorządowej.

Jest samorząd... jest, ale kto w nim rządzi?

Prątnica. Przy minionych wyborach do rad gromadzk w Prątnicy Obóz Narodowy zdobył absolutną większość mandatów. Obecny premier, a ówczesny minister spraw wewn., p. Kościelkowski, skłonił z trybuny sejmowej przyrzeczenia, że życie gromady kształtować się będzie wedle woli większości. Tymczasem większość narodowa napotkała w swej pracy na stałe przeszkody i zykany. Wybrany wola większości na sołtysa p. Bońka Jan nie uzyskał zatwierdzenia mimo, że miał wszelkie dane na sołtysa, a narodowa Prątnica doczekała się komisarycznego sołtysa w osobie p. Fr. Dąbrowskiego. Kiedyż dziś obecny rząd zapowiada walkę z łączeniem kilku urzędów w jednym ręku i kiedy toczy się nawet walka, choćby pozorna, to w Prątnicy idzie wszystko po staremu. P. Dąbrowski sprawuje kilka urzędów, no i z kilku źródeł czerpie dochody. I tak pobiera emeryturę PP. w wys. 90 zł, jest p. sekr. gminnym z pensją 40—50 zł, kom. sołtysa, skąd też czerpie pewne dochody, a przytem użytkuje dom i kilka mórg ogrodu. Jak na ciężkie kryzys. czasy dochody wcale nie do pogardzenia P. D. równocześnie czyni wszystko, by pracę większości hamować. Otóż większość radnych na podstawie rozpisanego konkursu przyznała p. Chafaszczyńskiemu z Lubawy kuźnię gromadzką. P. D. miał zastosować się do woli większości, nie zawiera kontraktu, motywując swój krok sprzeciwem mniejszości, która ponoć wniosła do p. starosty sprzeciw. Zrywa umowę, pozbawiając Prątnicę z dnem 1. IV. r. b. kowala. Większość radnych wniosła na ręce p. Starosty zażalenie na p. D. Sądźmy, że p. Starosta i Wydział Powiat. pouczą tego pana, że wola większości trzeba respektować. W razie nie uszanowania większości radni gromadzcy zapowiadają złożenie mandatów. Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

## Samochód zламаł koniowi nogę.

Sumin. Na szosie w Suminie najechał z przodu samochód na wóz pewnego gosp. N. z Lasinki, powiat Grudziądz, wiozącego drzewo z lasu, skutkiem czego koń doznał złamania nogi, konia musiano na miejscu dobić. Stratę rolnika powetował właściciel samochodu, dając na miejscu pełnej wartości odszkodowanie.

## Z Pomorza.

### Aresztowanie w posadzeniu o zabójstwo.

Działdowo. Do tut. więzienia sąd. odstawiono gajowego, bliżej nieznanego nazwiska z nadles. Daukoły, który jest posadzony o popełnienie zabójstwa na osobie s. p. Ponieważ, mieszkańca wsi Krępy pow. mińskiego. Według otrzymanych skąpych informacji P. wracał w ub. tyg. po skończonej służbie wojskowej do domu. W lesie państw. pomiędzy Daukołami, a Krępą, został zatrzymany przez gajowego, który z niewiadomych przyczyn strzelił do niego z fuzji, kładąc go trupem na miejscu. Wypadek ten wśród mieszkańców Krępy wywołał oburzenie, gdyż na wieść o nim dali się na miejsce zbrodni, gdzie zajęli groźną postawę. Sekcja zwłok odbyła się w ub. czwartek.

### Samobójstwo.

Brodnica. Od dłuższego czasu nosiła się niejaka Augusta Banna, lat 43, z zamiarem samobójczym, a nawet raz udaremniła zamach. W ub. niedzielę rzuciła się w nurty wezbranej Drwęcy, skąd wydobyli zwłoki żołnierza 67 p. p. Samobójczyni była kiedyś majętną, to też miała liczne grono przyjaciół i nawet kochankę, którego materialnie wspierała. Wszystko ma swój kres, to też i pieniądże się rozszedły i w końcu donatka stanęła u progu ruin materialnej. W oczy zająrzała nędza i głód. Dawni przyjaciele opuścili ją, pozostawiając na pastwę losu. To ujawnie wpłynęło na stan psychiczny, wobec tego dokonała rozpaczliwego czynu.

## Specjaliści od rozwiązywania kwestji żydowskiej w Polsce.

Ostatnio w „Głosie Lubawskim” wraz z niecną napaścią na nas w związku z antyżydowskimi zajęciami podczas jarmarku w Nowemiasle znalazło się i następujące „mądre” zdanie: „Wysiedlić żydów nie można, bo ich nikt nie przyjmie”. Jest to typowe ujmowanie zagadnienia żydowskiego w Polsce ze strony sanacji. „Wysiedlić ich nie można, bo gdzie się oni podzielią”.

Ostatnio znowu na swych łamach organ czołowy sanacji „Gazeta Polska” podała o nowych transportach reemigrantów polskich z Francji, pisząc: „Po przeszło miesięcznej przerwie nowe transporty reemigrantów polskich wyruszą do kraju z końcem bm. Obecnie zarejestrowano już ponad 2000 osób, nie licząc transportów specjalnych”. W Polsce panuje nędza, miliony ludu polskiego głodują. Francja, Belgia i inne kraje tem sobie jednak głowy nie zaprzętają, co się z temi tysiącami wydalonych Polaków stanie, gdzie oni się podzielią — tylko robia swoje.

A tutaj przeczulone tkliwymi sentymentami sanacyjne dusze malodusznie konkludują: „Wydalić żydów z Polski nie można, bo gdzie się podzielią”.

Pytamy: Nasze-ż to kłopoty, gdzie się żydzi podzielią?

My narodowcy przede wszystkim pytamy, gdzie się podzielić mają te setki tysięcy naszych rodaków, tulających się po obcych krajach. Chyba dla żadnego Polaka, mającego choć trochę serca dla swego Narodu, nie ulega żadnej wątpliwości, komu dać pierwszeństwo: Polakowi czy żydowi. Jeżeli w Polsce za ciasno razem Polakowi i żydowi, to niech żydzi się wyniosą, a nie Polacy. Polakom trudno też byłoby znaleźć nowe siedliska, bo wszędzie ich zbęda wskazanem: „Macie własną Ojczyznę”. Ale odkąd to Polska jest ojczyzną żydów? Trudno Polakom byłoby i dlatego, że są biedni. Ale żydzi mają największe bogactwa w swych rękach, są bankierami prawie całego świata i my będziemy się troskać o to, co się stanie z żydami, gdy ich z Polski wysiedlimy. To już daleko mędrsi od sanacyjnych mędrków są ci uczeni żydowcy, którzy jawnie zaczynają głosić potrzebę wyprowadzenia się z Polski i poszukania sobie nowych siedzib. Narazie są to jeszcze białe krukli, ale powoli będzie ich coraz więcej. Tylko raz przecież trzeba przestać pleść ze strony polskiej takie banaluki jak te: „Gdzie się żydzi mają podzielić”.

## Wznowienie prac przy budowie kolei Brodnica-Sierpc.

Brodnica. W roku ub. wskutek nastania zimy przerwano prace ziemne przy budowie toru kolejowego Brodnica-Sierpc zostały ostatnio wznowione. Praca wra na całym odcinku.

## Wandalizm.

Brodnica. Ostatnio odwiedzili nieznaną sprawę gołębnik p. Cmery w Brodnicy i zabili wszystkie gołębie, które pozostawili na miejscu. P. Ch. hodował gołębie porzowe-premjowane.

Czyn ten dowodzi, że nie jest to kradzież, lecz akt zemsty. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

## Zaszczytny jubileusz.

Wroclki. W niedzielę, dnia 28 bm., obchodził p. Stanisław Kukawka z Wroclki tut. powiatu zaszczytny jubileusz 50 lecia pracy zawodowej jako organista parafji Wroclki.

Zacny Jubilat mimo bardzo podeszłego wieku 77 lat jest w pracy społecznej bardzo ruchliwy i chętnie udziela się różnym towarzystwom. W roku ubiegłym zmarła mu towarzyska żona.

W latach zaborezych Jubilat z całym zaparciem siebie, nie bacząc na intrzygi i groźby zaborecy, pracował dla odzyskania niepodległości. Budził ducha, a gdy czasami zauważył zwątpienie bliższych, zaintonował na organach skromnego wiejskiego kościółka potężne pieśni „Z dymem pożarów i „Boże coś Polskę”, budząc uspiętych do dalszej walki dla sprawy polskiej. Dochował się licznej rodziny, to też Dobrotliwy Bóg pozwolił mu doczekać się wolnej Polski, a gdy witał wkraczające wojska polskie, nie mógł do nich przemówić, ale tży wzruszenia były najlepszym dowodem radości i dziękczynienia Bogu za zesłaną łaskę.

Dziwne na prawdę są losy człowieka. Pódczas gdy bowiem zacny Jubilat jeszcze poświęca się zawodowi mimo tak podeszłego wieku. Jego syn p. Kazimierz Kukawka, który liczy dopiero 49, już blisko od roku jest emerytem państwowym, mimo że ma jeszcze wszelkie dane, by mógł dalej pracować jeszcze na swem stanowisku.

Jubilatowi, jak i jego rodzinie przesyłamy jaknajserdeczniejsze życzenia.

Ad multos annos.

## Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się w poniedziałek, 30 b. m. w następn. kolejności: Godz. 7,30 Łąkorz, Łąkorz; 7,45 Lipinki, maj Babalce, Sędzice; 8,10 Skarlin; 8,30 Wonna; 8,50 Szwarcenow; 9,— Sumin; 9,10 Krotoszyny, maj Bielice, Buczek, Czachówki, Osówka, Studa. Instr. P. I. R., Furmańczyk.

## RUCH TOWARZYSTW.

### Narod. Org. Kobiet.

Nowemiasło. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 5-tej po południu w zwykłym lokalu. Zebranie Zarządu tegoż dnia już o godz. 4-tej. Przyjeżdża p. dr. Kolanowska z Torunia z odczytem. O liczny udział prosil Zarząd.

### Walne zebranie Obwodu Powiatowego LOPP

We wtorek, dnia 7 kwietnia br. o godz. 14-tej odbędzie się w Nowemiasle na sali Rady Powiatowej walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego LOPP przy następującym porządku obrad:

1. Zagajenie,
2. wybór prezydium walnego zgromadzenia,
3. sprawozdanie Zarządu za rok 1935,
4. sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1935,
5. udzielenie absolutorjum zarządowi,
6. uzupełnienie zarządu,
7. wybór komisji rewizyjnej,
8. budżet na rok 1936,
9. program pracy na rok 1936,
10. wolne wnioski,
11. zakończenie.

W. Zawiadając o powyższym Zarząd Obwodu Powiatowego uprasza Zarządy Kół Miejskowych i Gminnych o wysłanie delegata na wymienione zgromadzenie. Zarząd

## Krwawe demonstracje w Krakowie.

Po wiecu w sprawie strajku we fabryce „Semperit”, jak donosi „Gazeta Polska”, doszło do demonstracji, przyczem tłum zajął agresywną postawę. W stronę policjantów padły kamienie. Policja dała najpierw salwę ostrzegawczą w powietrze, później, gdy to nie pomogło, do tłumy. Podobno paść miało 4 zabitych, a około 30 poniosło rany. Na ulicach Florjańskiej, Szpitalnej, Tomasza i św. Jana powybijano szyby wystawowe w szeregu sklepów oraz w gmachu dziennika „I. K. C.”. Kupcy natychmiast zamknęli sklepy. Na ul. Długiej demonstranci przewrócili autobus i wóz tramwajowy. Rozbito lampy elektryczne w różnych punktach miasta. Tramwaje nie wyruszyły na miasto. O godz. 5 miało miejsce starcie demonstrantów na ul. Piłkarskiej, Basztowej i rynku Kleparskim. Miało paść 2 mężczyzn. Do godz. 5 po poł. liczba rannych miała wzrosnąć do ogółem 45. O godz. 6 wiecz. policja opanowała sytuację.

### Ks. kardynał Kakowski nie przyjął rabinów.

Jak donoszą, delegacja rabinów czyniła starania o audjencję u ks. Kardynała. Starania te nie odniosły jednak skutku. Ks. Kardynał nie przyjął rabinów.

### Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny” o krwawych zjściach.

W sprawie krwawych zjść w Krakowie podaje IKC. jeszcze następujące szczegóły:

6 osób jest zabitych. (Warszawski „Robotnik” podaje 8 zabitych). Lista rannych zawiera 29 osób. Poza to, jak podaje to pismo, 30 policjantów odniosło cięższe lub lżejsze rany, zarówno od kamieni jak i od kul rewolwerowych.

Dalej donosi IKC., że w związku z krwawymi zjściami w Krakowie władze dokonały licznych aresztowań wśród prowodyrów i uczestników zjść. Połowę aresztowanych stanowią prowodyrzy żydowscy. Tyle IKC.

Jest jasne, jak na dłoni, że krwawe zjścia te wywołał komunizm do spółki z żydami i socjalistami. A tu niektóre pisma sanacyjne miały tę czelność oskarżać o nie „bojówkarzy” endeckich.

Takimi to podłemi metodami walczy się przeciw obozowi narodowemu.

### Z powodu uchwalenia uboju rytualnego żydzi odwołali miesiąc postu „szechitowego”

Zydowski komitet obrony rytualnego postanowił wstrzymać się z proklamacją t. zw. miesiąca bezmięsnego u żydów. Jak wiadomo miesiąc ten miał trwać 6 tygodni, mianowicie od 15 kwietnia do 29 maja rb. Komitet postanowił czekać na wyniki obrad w Senacie nad projektem ustawy o uboju rytualnym. Jednocześnie odroczone powzięcie uchwały w sprawie proklamowania dnia ciszy.

Postanowiono natomiast zwołać w Grudziądzu zjazd delegatów gmin żydowskich z Poznańskiego i Pomorza oraz tych miejscowości, gdzie liczba mieszkańców — żydów nie przekracza 3 procent ludności i gdzie zakaz uboju rytualnego będzie mógł być uchwalony przez samorząd.

## Nową powieść

rozpoczniemy drukować dopiero od 1. kwietnia. Przyrzekliśmy Szan. Czytelnikom naszego pisma rozpoczęcie niebawem druku nowej powieści p. n.

### „DZIECIĘ MARJI”.

Przyrzeczenia oczywiście dotrzemy. Tylko ze względu na to, iż do 1-go kwietnia już niedługo, a 1-go kwietnia rozpoczyna się nowy kwartał i liczymy na dopływ nowych abonentów, a ponieważ powieść ta jest tak bardzo zajmująca i piękna, aby i nowych abonentów nie pozbawić jej początku, rozpoczniemy druk tej powieści dopiero z początkiem kwietnia.

Przypomniamy równocześnie, że czas już pomyśleć o zapisaniu

### „Drwęcy”

na kwiecień czy przyszły kwartał.

### Komisja senacka uchwaliła ustawę o uboju rytualnym.

We wtorek mimo, że kilku posłów zajęło zdecydowanie przeciwne stanowisko, oświadczając się za całkowitemu zniesieniu uboju ryt., jak sen. Małeszewski (b. komendant głównej policji, Głównicki i Siudowski (rolnik z Pomorza). W głosowaniu zwyciężyło oczywiście stanowisko rządu i ustawa została przyjęta.

### Sesja Sejmu się kończy. — Pełnomocnictwa znów na widowni.

Sesja Sejmowa i Senatu dobiega końca i w tych dniach zostanie odroczone. Dni rząd p. Kosińskiego wniosł projekt ustawy na okres feryj parlamentarnych. Nie ulega wątpliwości, że Sejm i tym razem te pełnomocnictwa uchwali.

### Interpelacja posła Karśnickiego w sprawie zachowania się policji wobec studentów.

Pos. Karśnicki złożył na posiedzeniu Sejmu w dniu 20 marca br. interpelację w sprawie stanowiska zajętego przez policję w stosunku do młodzieży akademickiej w dniach 11 i 12 marca 1936 r. Interpelacja ta opiewa:

„Po wyjściu z politechniki młodzież szła ul. Marszałkowską, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Warszawa”, „Dziękujemy za paczki”, „Niech żyją tramwajarze”, a nawet „Niech żyje policja”. Zadanych okrzyków politycznych nie było.

Pomimo tego zostali ciężko pobici czterej akademicy, co stwierdzają naczelnicy świadkowie zjścia. Zapytuję pana ministra spraw wewnętrznych, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie?”

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29<sup>1/2</sup>; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.30; funt sterling 26.25; marka niemiecka 213.44; korona czeńska 21.95.

## KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 26. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Poranek muz. z Wilna. 13.00 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka salonowa ork. 63 pp. 16.00 „Wiersze dla dzieci”. 16.20 Muzyka lekka. 16.50 „Cała Polska śpiewa”. 17.05 „Mieszczanstwo krakowskie” — odczyt z Krakowa. 17.20 Sonaty Mozarta. 17.55 Aktualna pogad. gosp. 18.00 Recital śpiew. Morni. 18.30 Film, plastyka, architektura”. 18.40 Jak spędzić święte? 18.55 Felj. 19.35 Wiad. sport 19.45 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka lekka m. ork. PR. 20.45 Dziennik. 20.55 „Obrona przeciwlotniczo gazowa” — pogad. 21.00 Stuch. poetyckie pt. „Historja o żołnierzu”. 21.40 „Nasze pieśni”. 21.10 Recital skrzypc. Thibaud'a. 22.50 Muzyka tan.

Piątek, 27. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 „Kucie kosa” słuch. 12.40 Koncert z udziałem solistów. 13.25 Chwilka gosp. dom. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Koncert. 16.00 Pogad. dla chorych. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.45 Odczytanie fragm. z książki Nittmana pt. „Mały Piłsudczyk”. 17.00 „Skarby Polski” — odczyt. 17.15 Wiersze Leśmana. 17.20 Koncert Łotewskiego Chóru Miesz. 17.50 Poradnik sport 18.00 Muzyka lekka. 18.30 Pogad. aktualna. 18.50 Pogad. społ. 18.55 Skrzynka roln. 19.05 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Komunikat śnieg. z Krakowa. 19.50 Biuro studjów do słuchaczy radja. 20.00 Koncert symf. w programie: „Potepienie Fausta” — Berlioz. W przerwie Dziennik oraz Obrazki z Polski współczesnej. 22.30 Skrzynka techn. 22.50 „Spacer po Europie” — retr. ze stacyj zagran.

### Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304.3 m 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, dn. 26. III. 7.30, 13.00, 13.30, 16.15 Płyty. 7.55 Parę informacji 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 16.30 Muzyka salonowa. 18.30 „Rolnik hodowca-myśliwym” — pogad. 18.40 Jak spędzić święto? — pog. 18.45, 22.50, 23.05 Płyty. 19.00 Pogad. aktualna. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport z Pomorza.

Piątek, 27. III. 7.30, 12.40, 13.35, 18.00, 18.45 Płyty. 7.55 Parę informacji. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.30 Polska poezja religijna — recytacja. 19.00 Pogad. społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

### GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 23. 3

Placono w złotych za 100 kg.

Zyto	13.15—13.40
Pszonica	19.50—19.75
Jęczmień browarowy	15.50
Owies	14.75—15.00
Mąka żytnia	18.25—18.75
Mąka pszenna 65 proc.	28.50—29.00
Otręby żytnie	11.00—11.50
Otręby pszenne	12.00—12.50
Rzepak zimowy	38.00—39.00
Siemię lniane	38.00—40.00
Gorzyczka	32.00—34.00
Łubin niebieski	10.00—10.50
Łubin żółty	12.00—12.50
Mak niebieski	60.00—62.00
Groch Victoria	23.00—27.00
Groch Folgera	22.00—24.00
Seradela	23.00—25.00
Przelot	75.00—90.00
Wyka latowa	25.00—27.00
Peluszka	26.00—28.00
Koniczyna czerwona surowa	120.00—130.00
Koniczyna biała	75.00—100.00
Koniczyna szwedzka	165.00—190.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Welland w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkodą w składaniu, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada na dostarczenie numerów lub odszkodowania.

L. dz. 1350 W.P.

Wydział Powiatowy powiatu lubawskiego w Nowemmieście n. Drwęcą ogłasza

## PRZETARG

na wydzierżawie wzgl. sprzedaż cegielni ręcznej

(piec pierścieniowy) wraz z zabudowaniami, produkującej obecnie rocznie około jednego miliona cegieł, dachówek, rur drenarskich etc.

Bliższych informacji zasięgnąć można osobiście, wzgl. w drodze korespondencji w Wydziale Powiatowym pokój nr. 1.

Zgłoszenia należy przysłać do Wydziału Powiatowego do dnia 5 kwietnia 1936 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego: Dr. W. Tomczyński, Starosta Powiatowy.

### Aparaty fotograficzne

papiery, klisze, błony wywoływacze, utrwalacze najdogodniej i najtaniej kupuje się

w „DRWĘCY” Nowemmiasto, Rynek 4.

### Polecam:

ślimkredę farby wodne i olejne szelak poszkost, tran klej w tabliczk. i mielony smara na osie żółta i czarna

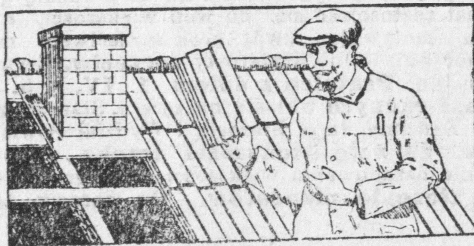
Fr. Tysler, Lubawa.

### Gospodarstwo

20 morgowe wydzierżawie. Do przejęcia potrzeba zł 2500. Oferty kierować pod „wydzierżawie” do eksp. „Drwęcy” Nowemmiasto.

### PIŁKI

nożne siatkówki koszykówki oraz przybory sportowe dostarcza szybko i tanio „DRWĘCA” Nowemmiasto, Rynek 4.



### DACHÓWKI CEMENTOWE

najlepszego wykonania wyrabia i poleca JAN RUDNICKI, ŁAKI MIEJSKIE k. Nowego miasta u p. Ulińskiego.

### MAPA

powiatu lubawskiego skala 1—100.000 w cenie 1.20 do nabycia w Księgarni „Drwęca” Nowemmiasto, Rynek 4.

### Pasterz

oraz służący potrzebni od 1 kwietnia Truszczyński, Złotowo, wybudowanie.

### Chłopak

z dojem poszukuje Alfons Guzowski, Rożental folwark.

### Ucznia

z kilku klasowem wykazałceniem gimnazjalnym Franciszek Tysler, skład kolonjalny, Lubawa.

### Młodszy służący

potrzebny od 1. IV. rb. Feliks Rożankowski, Krzemieniewo.

Pokój z kuchnią wydzierżawie. Kto? wskaże ekspedycja „Drwęcy”.

### Mam na sprzedaż słomę i siano

Józef Truszczyński, Rybno, pow. Dziadkowo.

### P. T. Radjomatorom

polecamy: Kryształki detektorowe linki antenowe lampy radjowe baterje anodowe akumulatory kondensatory oraz wszelkie artykuły radjotechniczne. „Drwęca” Nowemmiasto.

## Zebranie członków Stron Narodowego

odbędzie się w piątek, dnia 27. marca 1936 r. o godz. 8-mej wiecz. w sali Hotelu Centralnego w Nowemmieście.

### Referat wygłosi p. mec. Sergot z Grudziądza.

Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków. Legitymacje odnowić można w Sekretarjacie Stron. Nar. w „Drwęcy” w Nowemmieście.

### ZARZĄD.

Ostrzegamy przed chodzeniem i jeżdżeniem po łąkach, winnych oddajemy do odpowiedzialności Turulski i Gurzyński, Osowiec.

Truciznę sieję przez cały rok na moim ogrodzie. Sontowski F. Skarlin.

### Karty do gry

poleca „DRWĘCA” Księgarnia Nowemmiasto.

### TAPETY

w wielkim wyborze — poleca — Księgarnia „Drwęca”

# Dział rolniczo-gospodarczy.

## Żywy inwentarz podstawą gospodarstwa.

W dzisiejszych ciężkich czasach wobec tanieść zboża tembardziej należy pamiętać o racjonalnej hodowli inwentarza. Brak odpowiedniej ilości krów jest jedną z przyczyn ich biedowania. Chów bydła jest bowiem podstawą chowu świń, wpływa pośrednio na lepszy urodzaj roślin uprawnych przez dostarczenie więcej gnoju, jednym słowem decyduje o dochodzie w gospodarstwie. Chodzi więc o to, by chować dostateczną ilość bydła, ale bardziej jeszcze o jego jakość. Krowy np. opłacają się jedynie przy odpowiedniej mleczności. A tak samo i opasy przynoszą korzyści jedynie przy odpowiedniej jego rozbudowie.

To też wielką szkodę przynosi gospodarzowi brak niezrozumienia wśród gospodarzy znaczenia dobrego byka. Jakże często słyszy się, że rasowe buhaje stoją całymi tygodniami, bo gospodarze doprowadzają krowy do przygodnych byczków, często pokracznych, tylko dlatego, że to wypada taniej. Kto tak postępuje wielką wyrządza sobie szkodę, gdyż zaprzepaszcza całą hodowlę na dziesiątki lat i własnymi rękoma wgrzebuje się w biedę.

Słabą stroną hodowli świń w gospodarstwach naszych jest niewłaściwe żywienie i pielęgnowanie. Hodowla świń daje duże korzyści tylko wówczas, gdy tucz będzie trwać krótko. Karmienie świń młodych samymi ziemniakami lub samym zielkiem trwa bardzo długo i podraża koszt wychowu. Więcej uwagi należałoby poświęcić utrzymywaniu większej czystości w chlewach. Brud i niechlujstwo w oborach jest powodem tak często u nas występujących chorób zaraźliwych.

Bolączką hodowli drobiu jest brak należytych kurników. Miejsca, służące jako pomieszczenia dla kur, za nielicznymi wyjątkami, przedstawiają się rozpaczliwie. Są to najczęściej ciasne klatki, przybite do sufitów chlewów, bez okien i dostępu świeżego powietrza, robiące wrażenie jakichś pomieszczeń karnych dla kur, a nie miejsc wypoczynku. Tak długo dopóki sprawa kurników nie znajdzie właściwego zrozumienia, tak długo hodowla drobiu będzie kulała i podlegała chorobom wszelkim i pożytku żadnego nie przyniesie.

Toby były główne braki i niedomagania, spotykane w hodowli inwentarza.

## Mieszanka, to dobra pasza dla bydła.

Dla zapewnienia sobie paszy dla inwentarza należy siać rozmaite mieszanki, w skład których wchodzi rośliny motylkowe. Troska zaś o dobrą paszę musi być obowiązkiem rolnika, gdyż najlepsza nawet rasa bydła czy owiec niewiele pomoże, jeżeli inwentarz będzie głodny. Krowa zawsze powinna być w dobrem ciele, jeżeli bowiem raz schudnie, to potem trudno ją odkarmić. Mieszanki mają tę dobrą stronę, że mogą być skarmiane na zielono lub pod postacią siana.

Mieszanki układamy w rozmaity sposób, na przykład 150 kg. wyki i 30 kg. owsa lub 120 kg. wyki psiankowej i 25 kg. owsa lub 85 kg. wyki 100 kg. peluski i 40 kg. owsa it.d. Po skoszeniu można ziemię podorać i zasiał mieszankę na tem samym miejscu po raz drugi. O ile nie zdążyliśmy spaść wszystkiego na zielono, można mieszankę skosić i ususzyć na siano, przyczem kosimy zaraz po zakwitnięciu motylkowych, aby nie zdrzewniały.

Mieszanki są doskonałym przedplonem dla kłosowych, zwłaszcza dla ozimin. Motylkowe należy odpowiednio dobrać do gleby, wykę zatem i bobik siać na ziemiach cięższych, peluszkę na lżejszych. Dobrze jest zasiał mieszankę na oborniku — będzie wówczas zieleniny więcej, a po spręczeniu można siać pszenicę, która nie znosi świeżego obornika, zbyt bowiem buja w słomie i łatwo wylega.

## Dlaczego nie wszystkie drzewa owoce rodzą?

Znamy przypadki nieplodności indywidualnej czyli dziedzicznej, często skutkiem uszlachetnienia dzików pędami z drzew nieplodnych. Tu można zmienić stan rzeczy przez uszlachetnienie drzewa nieowocującego pędami z drzew, dających wiele owoców. Kwestja pędów uszlachetniających odgrywa zresztą bardzo ważną rolę i należałoby postępować roztropniej i z wyborem tychże.

Wchodzi dalej w rachubę za głębokie posadzenie drzewa w ziemię, co szczególnie zauważyć można przy drzewkach karłowatych, uszlachetnionych na pniach rosnących powoli.

Powodem nieplodności drzew owocowych może się stać też okoliczność, gdy je posadzimy zbyt blisko obok siebie. Drzewom takim brak słońca jak i odpowiedniego pożywienia, dlatego, że korzenie tworzą w ziemi nieprzenikalną prawie płaninę, zupełnie uniemożliwiającą z biegiem czasu uregulowany dowóz pokarmów.

Bez przesady można powiedzieć, że 50 proc. wszystkich plantacji owocowych posadzonych jest za ciasno, a plodność w takich plantacjach, jeśli jaka taka istnieje, może stać się problematyczną przez plagę szkodników roślinnych. W plantacjach, w których drzewa są od siebie odległe 2,5 do 3 m., nie można liczyć na to, aby przynosiły oczekiwane plony.

## Jak rozpoznać, czy nasiona nie są za stare.

Wszystkim, którzy posiadają nasiona starsze, lub też niepewni są, czy napewno będą kiełkowały! zalecamy sprawdzić siłę kiełkowania nasion w sposób następujący: Wziąć dwie szybki, szkła, odpowiedni kawałek flaneli, barchanu lub czystej grubej bibuły, zmoczyć w wodzie, ułożyć na jednej z szybek, poprzednio umoczonej, w rzędy ziarenka w odstępach, by jedno drugiego nie dotykało, nakryć umoczoną flanelą, barchanem, czy bibułą i przykryć drugą szybką, poczem postawić w miejscu o temperaturze mniej więcej 14—18 stopni C. Po kilku dniach zajrzeć czy i jak nasiona kiełkują. Flanela, barchan czy bibuła musi być stale mokrą. Ponieważ czas wschodzenia w niektórych nasionach jest rozmaity, podajemy zarazem i czas wschodzenia dla niektórych nasion. Brukiw wschodzi po 6 dniach, buraki ćwikłowe po 12, cebula po 14, dynia po 8, fasola po 10, koper po 14, kukurydza po 10, majeran po 14, mak po 21, marchew po 28, ogórki po 10, pietruszka po 23, pomidory po 14, pory po 14, rzodkiewka po 10, selery po 20, sałata i stonecznik po 10, szpinak po 20, a szczaw po 14 dniach.

Wobec rozpoczętego sezonu przypominamy dbać o dobre nasiona. Dobre nasiona są droższe, ale zawsze najlepiej się opłacają.

# DZIAŁ KOBIECY



## Jak żyje kobieta abisyńska?

Kraj afrykański, Abisynja, interesuje cały świat. Nie od rzeczy będzie przyjrzeć się zagadnieniu: jak żyje kobieta abisyńska? Dola jej jest bardzo ciężka. Naród ten, mimo przyjętego chrześcijaństwa, w życiu domowym i społecznym jest jeszcze barbarzyński.

Kobieta tamtejsza traktowana jest jako rzecz. Musi ona pracować od rana do nocy, nie za to nie wymagając, a największą dla niej klątwą jest bezdzietność.

W Abisynji istnieje jeszcze zwyczaj kupowania żon lub porwania ich siłą. Ten ostatni zwyczaj zanika, przeistaczając się w symboliczne porwanie po ceremonii zaślubin. Tradycja u Gallan, (gdzie kobiety słyną z urody) wymaga np., by żona udawała się do domu małżonka, nie dotknąwszy ani razu stopą ziemi. Bogaci Gallanie przewożą swe żony na grzbietach koni, a ubodzy przenoszą je poprostu na własnych plecach.

Ceny kształtują się różnie, środkiem wymiennym są wielbłądy. Ładną, pracowitą dziewczynę można kupić za 10 wielbłądów — a za sławną już piękność trzeba zapłacić 20 tych zwierząt. Jest to najwyższa cena.

Kobiety abis. dojrzewają bardzo wcześnie, bo już w 12—14 roku życia i wtedy wychodzą za mąż. W 30—40 roku każda Abisynka przeważnie jest starszka.

Obrzęd zaślubin odbywa się w potworny dla nas sposób. Konkury rozpoczynają się od prezentów dla ojca, zwykle z tytoniu, baranów, materji itp. Gdy przedwstępne rokowania pomyślnie załatwiono, pannę młodą — kładą nago na łóżko, które w chacie abisyńskiej jest najważniejszym sprzętem. Musi ona tak leżeć bez ruchu 3 dni i 3 noce, a rodzina spala nad nią rozmaite zioła

i okadzą ją. Potem następuje ceremonia ślubu, którego najważniejszą częścią jest obicie narzeczonej przez oblubieńca do krwi batem. Ma to symbolizować, że od tej chwili on jest jedynym jej panem. Matężństwo w kościele, które nie może być rozwiązane, biorą tylko najwyżsi dygnitarze.

Wszystkie cięższe roboty koło domu spełnia kobieta. Na niej ciąży obowiązek utarcia ziarna na mąkę. Praca niezwykle trudna, gdyż dokonywana przy pomocy starego sprzętu kamien. Mężczyźni nie wolno rąbać drzew, nosić wody, zarabiać ciasta itd. Natomiast zawsze on doi krowy i pierze białiznę domową. Noszenie ciężarów jest zwykle udziałem kobiety — noszą one wszystko na głowie, wykazując przy tem wielką zręczność.

Kartofle są słabo rozpowszechnione, to też głównym pożywieniem jest chleb, a raczej specjalne płacuszki — mięso półsurowe, wołowe lub wielbłądzie, pieczone na różnie, u bogacza z b. ostremi sosami.

które Europejczyk rzadko kiedy przełknie oraz miód pod różnemi postaciami.

Robactwo brud i niechlujstwo panuje tam wszędzie, — to też choroby zakaźne obfite zbierają żniwo. Abisyńczycy mieszkają w chatach jednoizbowych — zamożni mają nawet po kilkadziesiąt. Brud jest uważany za cnotę miłą Bogu, to też wody starannie unikają i zamiast się myć, smarują się masłem. Zapach zepsutego masła przenika wszystko. Włosy mają Abisynki czarne, gęste i kędzierzawe. Wiążą je w cienkie warkoczyki, które tworzą ramę dla doskonałego owalu ich twarzy. Włosy obficie skrapiają tłuszczem wielbłądzim, który, zostając w nich przez długie tygodnie i nawet miesiące, jełczeje i wydaje odrażający zapach.

Na ubiór kobiety składają się tylko: koszula, spódniczka i chusta, którą umieją misternie układać. Kobiety zmuszone chodzić pieszo układają same chustki na kształt krótkiej spódnicy z fałdami, którą na biodrach ściskają białym pasem. Sfery wyższe noszą ponadto duże kapelusze słomiane i parasole, płócienne lub wyplatane ze słomy. Parasole zrobione są z płótna zabarwionego na różne kolory, przyczem barwy oznaczają przynależność do danego stanu. Królowe mają prawo do szkarłatu, szlachta do błękitu, a dla reszty pozostawiono kolory narodowe, czerwony, żółty, zielony, — najczęściej jednak bywa używany biały. Znakomite damy w czasie podróży noszą długie i szerokie pantolony, misternie haftowane pracowniemi rękami



Lekcja robotek w szkole abisyńskiej.

## Kiedy stanowią krowy?

Wybór czasu pokrycia krowy po ocieceniu jest bardzo ważny. Krowa zwykle po ocieceniu latuje się już po 21 do 28 dniach i jeżeli nie zostanie zapłodniona po 3 tygodniach latowanie powtarza. Zasadą być powinno: dać krowie po każdym ocieceniu wypoczynek, aby zbliżyły się rany dróg rodnych, które często się zdarzają, oraz aby macica mogła powrócić do normalnego stanu. Wypoczynek ten powinien trwać 4 tygodnie i w tym czasie nie powinno się krowy stanowią. Krowy pokrywane zaraz w pierwszym latowaniu, szybko potem tracą mleko. Ze tak jest, stwierdził to prof. Konopiński z Poznania.

Badania te wykazały, że krowy stanowią w 21—35 dni, t.j. 3—5 tygodni po ocieceniu, dały przeciętnie rocznie 3.289 kg. mleka, a stanowią w 36—63 dni, t.j. 5—9 tygodni po ocieceniu dały 3.641 kg. mleka, zaś w 64—81 dni, t.j. około 11 tygodni dały 3.771 kg. mleka. Krowy stanowią w 82—98 dni, t.j. 11—14 tygodni po ocieceniu dały najwięcej, bo 4.070 kg. mleka rocznie od sztuki; krowy stanowią w 14—17 tygodni po ocieceniu, a także w 19—25 tygodni, dawały już znacznie mniej mleka rocznie, przytem krowy trudno się zacielają i wykazują skłonność do opasu. Wynika z tego, że stanowią krowy zbyt wcześnie i zbyt późno po ocieceniu nie jest dobre, bo nie dają zadawalających ilości mleka. Najlepiej stanowią krowy 82—99 dni po ocieceniu, bo wtedy dają mleka najwięcej. Częstokroć krowa zostaje nie zaraz zacielona przy pierwszym stanowaniu, to też pierwsze stanowanie lepiej dopuścić w 8—10 tygodni po ocieceniu, aby jeżeli krowa nie została zacielona, mieć jeszcze jeden okres latowania krowy w rezerwie.

## Plan parcelacji na Pomorzu.

W numerze 11 „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie rady ministrów z wykazem imiennym nieruchomości, podlegających przymusowemu wykupowi dla celów parcelacji po myśli ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28. 12. 1925 r. (Dz. U. nr. 1 26).

Do rozparcelowania w roku 1936 przeznaczono ogółem 32.838 ha, z czego na województwo pomorskie przypada 7684 ha.

W woj. pomorskiem przymusowemu wykupowi w r. 1936 podlegają następujące obszary: W op. brodnickim: 1. 315 ha z nieruchomości. Szramowo, stanowiącej własność J. Stencla; 2. 115 ha z nieruchomości. Gortatowo, własność J. Sowińskiego. Wszelkich wyjaśnień w tej sprawie udziela starostwo powiatowe.

niewolnic kolorem błękitnym i czerwonym.

Kobiety abisyńskie, ukazując się publicznie, zasłaniają twarz do oczu, a czoła ozdabiają koronkami przepaskami. Chodzą boso.

Kobiety abisyńskie lubują się w ozdobach, to też w miarę swych możności nakładają na siebie, co tylko mogą. Bogate damy chodzą poprostu obwieszane złotem lub srebrnymi bransoletkami, pierścienkami, szpilkami w włosach, łańcuszkami, broszkami z drogich kamieni, kolczykami i t. p. Biedniejsze zadowolili się muszą ozdobami ze szkła, Abisyńki malują się również zapamiętałe i to różno-kolorowo: brwi barwią na niebiesko, brzegi powiek na czarno, a policzki na czerwono.

Abisyńki są gorącymi patriotkami. Wobec szalejącej wojny idą one w pole z mężami i gotują im strawę oraz zachęcają do wytrwania.

Dzieci zawsze pozostają pod opieką ojca. W życiu ogólnem kobieta poprostu nie jest brana pod uwagę.

Kult Matki Boskiej zatacza w Abisynji coraz szersze kręgi — nazywają ją „Stworzycielką świata“ i wizerunkom Jej oddają cześć najwyższą.

## Pierwsze jaskółki wiosny

stanowią kapelusze. Jest ich b. wiele, ale wybór niełatwy, tak są dziwaczne w fasonach. Narazie zwyciężyły malutkie, filuterne toczki, pozostawiając trzyczwartę głowy odkrytej, zrobione ze słomki, wstążki lub samych kwiatów (np. margeritki, bratki, niezapominajki). Niektóre kapelusiki przypominają czapeczki boyów, założone z fantazją na bakier. Niekiedy mają główkę płaską, niekiedy znów śpiczastą. Wielki powodzeniem cieszą się małe kapelusiki, zsunięte na tył głowy, podobne do kapturków ludowych. Modne są też kapelusze o płaskich główkach i rondach, wysuniętych ku przodowi niby daszek. Do kostjumu sportowego czy palta nie opuszczają nas kapelusze z miękkiego filcu w dość dużym fasonie, w kolorze okryć, przybrane piórkami. Kupując zatem kapelusz będzie mogła każda z pań dostosować fason do swej twarzy i całej sylwetki.

Jako ozdoba na kap. wios. pojawiają się skrzydełka ptaków, piórka, kokardy, sznury i kwiaty. Do kapeluszy, odsłaniających czoło, należą małe lenki, sztywne woalki, podszyte do spodu kapelusza i osłaniające tylko czoło do brwi. Oprócz tych są i kłoszowe, które zarzuca się na małe kapelusiki i przyczepia w kilku miejscach.

## Komunikat w sprawie sprzedaży koni wybrakowanych z wojska.

Pomorska Izba Rolnicza podaje niniejszem do wiadomości P. T. Rolników, że sprzedaż licytacyjna koni wybrakowanych z wojska odbędzie się:

- a) w czwartek, dnia 2 kwietnia br. o godz. 8 00 w Toruniu na targowicy miejskiej przy Rzeźni Jakóbskiej Przedmieście.
- b) w piątek, dnia 3 kwietnia br. o godz. 8,00 w Grudziądzu na targowicy miejskiej przy ul. Gabr. Narutowicza.

Pomorska Izba Rolnicza.

## Umarzenie zaległości podatkowych do kwoty 400, — zł.

Pomorska Izba Rolnicza przypomina wszystkim zainteresowanym rolnikom, że Minister Skarbu polecił izbom skarbowym umierać z urzędu zaległości w podatkach, pochodzących z wymiarów za rok podatkowy 1932 i lata poprzednie (z terminem płatności nie późniejszym, jak 31 grudnia 1933 r.) a figurujące w księgach bierczych w dniu 31 marca br., o ile ogólna suma tych zaległości w każdym z podatków u poszczególnego płatnika nie przekracza kwoty 400, — zł. Umorzenie zaległości dotyczy: 1. podatku gruntowego, 2. podatku od nieruchomości, 3. podatku przemysłowego, pobieranego od świadectw przemysłowych, 4. podatku przemysłowego od obrotu, 5. podatku dochodowego, 6. podatku majątkowego, 7. podatku od lokali, 8. od placów budowlanych, przytem w kwestji dodatków jest miarodajny stan prawny w grudniu ub. r.

Umorzenie zaległości podatkowych powoduje umorzenie przypadających od tych zaległości dodatków państwowych i samorządowych, odsetek oraz kosztów egzekucyjnych.

Umorzeniu podlegają zaległości bez względu na to, czy pochodzą z wymiarów prawomocnych czy też nieprawomocnych, czy są odroczone lub rozłożone na raty, chociażby celem ich ściągnięcia dokonano zajęcia ruchomości i wierzytelności lub praw majątkowych albo nawet zabezpieczono je hipotecznie lub w inny sposób.

Nie podlegają jednak umorzeniu:

1. zgłoszone w masie konkursowej wskutek upadłości, a postępowanie upadłościowe nie zostało jeszcze ukończony; znajdujące pokrycie w sumach, złożonych do depozytu sądowego, w wyniku zgłoszenia tych należności do egzekucji sądowej, 3. znajdujące pokrycie w sumach nadpłat, wprowadzonych na konta płatników na dzień 31 marca br., z tytułu innych należności podatkowych, 4. znajdujące pokrycie w sumach, które zostały sędowane na pokrycie zaległości w trybie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 15 kwietnia ub. r., jeżeli kwota tych zaległości przekraczała przed zastosowaniem ulg z tego rozporządzenia 400, — zł.

Z dniem 1 marca br. urzędy skarbowe w myśl okólnika ministerstwa skarbu, 1. D. V. 2074 I 36, zanęchały prowadzenia egzekucji w stosunku do wspomnianych zaległości.

Ponadto płatnik, który w ciągu miesiąca marca 1936 ureguluje nadwyżkę zaległości ponad 400, — zł. korzysta również z umorzenia reszty zaległości, t.j. kwoty 400, — zł. Np. gdy rolnik ma zaległości 520, — zł. to przy zapłaceniu 120, — zł. następuje umorzenie 400, — zł.

Podając powyższe, Pomorska Izba Rolnicza wzywa swych płatników, posiadających zaległości w wyżej wymienionych podatkach, aby w najszybszym miarze korzystali z przepisów wspomnianego okólnika.

## Torf jako nawóz.

Torf jest doskonałym nawozem organicznym na gleby mineralne, zmieszany pół na pół z obornikiem zastępuje w zupełności obornik w pełnej dawce. Zamiast rozwozić w ziemie sam torf, a na wiosnę obornik, lepiej przekompostować go z obornikiem przez zimę i razem na wiosnę rozwieść. Dobrze jest torf suchy domieszywać do ściółki, otrzymuje się więcej lepszego nawozu i czystość w oborze zwiększa się, nie będzie zapachów. Również można nim w podwórzu wysłać jamy, doły, ścieki, spływające z podwórza i marnujące się. Na wiosnę zaś wszystkie torf wybrać i nawieźć pole, a w miejsca wybrane z powrotem narzucać torfu.

## Na Pomorzu torf wypiera węgiel.

Zużycie torfu jako materiału opałowego wzrasta na Pomorzu coraz bardziej. Jako opał tańszy torf wyparł na wsi węgiel niemal zupełnie, tak samo miasta wracają ze względów oszczędnościowych do tego paliwa, które poza swą pokupnością ma jeszcze to do siebie, że zachowuje płomień dłużej od węgla. Zamówienia na torf były jesienią tak wielkie, że niektórzy producenci nie mogli go nastarczyć.

## Leczenie pszczoł.

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych powołało do życia stację badawczą dla pszczoł przy Weterynaryjnej Pracowni Rozpoznawczej w Bydgoszczy. Stacja badawcza przeprowadza bezpłatne badania rozpoznawcze chorób pszczoł i pszczelnego czerwia. Chore pszczoły należy przysyłać jako próbki po kilka sztuk pod adresem: Weterynaryjna Pracownia Rozpoznawcza w Bydgoszczy, plac Weysenhoffa 8.

## Eksport wyrobów szklanych do Ameryki.

Sosnowiec. Jedna z fabryk szklanych zapoczątkowała eksport do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. wyrobów szklanych, które napotkały na pełne uznanie tamtejszych odbiorców. W związku z tem jedna z poważniejszych firm importowych amerykańskich zainteresowała się dostawą z Polski większych partij towaru.

## Aby utrzymać wysoką cenę mleka w Ameryce

w ciągu ostatnich kilku miesięcy ubito 600.000 krów. W Los Angeles wylano do morza 200.000 litr. mleka. Tymczasem robotnicy, z którymi nawet część farmerów się solidaryzuje, walczą o niższe ceny mleka, które są wysokie, z tego powodu, że dwa koncerty, pośredniczące w sprzedaży mleka, ceny śrubują, zarabiając olbrzymie kwoty.

Modniarki w Paryżu zaprowadziły nowość t.zw. kapelusze na zmianę. Np. do 1 główki można dopasować na zmianę różne kryzy lub do 1 kryzy rozmaite główki. W ten sposób oszczędna pani, która nie może sobie pozwolić na kupienie kilku kapeluszy, ma miłe złudzenie, że zmieniając główkę lub rondo nosi coraz to inny fason.

W miarę zbliżania się lata — kapelusze ulegają będą powiększeniu ronda i dojdą do rozmiarów olbrzymich kapeluszy meksykańskich.

## Przepisy postne.

### Zupa z buraczków po rosyjsku.

250 g. buraczków obranych ze skórki i pokrajanych w pasemka gotować w 1 i pół ltr. wody z 1 kostką buljonową, 1 łyżką soku cytrynowego i łyżeczką masła. Potem dodać do zupy pokrajanych w pasemka 150 g. kartofli i gotować do miękkości. Z 2 łyżek mleka, 1 i pół łyżki mąki, 1 łyżki szmalcu i soli zrobić zaprawkę — domieszać do zupy.

### Kartofle pieczone po hiszpańsku.

Obrane kartofle posolić i upiec, obracając, żeby się równo opiekły. Gdy już są prawie miękkie przekroić, posypać trochę sera ostrego i tartą bułeczką, podać rozpuszczonym masłem i zapiec w gorącym piecu nie dłużej nad kwadrans.

### Nadlewane śledzie.

6 dużych, tłustych śledzi 24 godzin zamoczyć, często zmieniając wodę, w końcu na 3—4 godz. zamoczyć w mleku. Zdjąć skórki, oczyścić w środku i nakropić cytryną. Posiekać drobno pozostałe mleczkę, pół cebuli zasmażać z masłem, wymieszać z tartą bułką, mleczeniem i 1 całem jajem, wyspać trochę soli i pieprzu i nadziać tym farszem śledzie, a potem utarzwawszy w małe maczać w jajku, panierować tartą bułką i smażyć na rozpalonym maśle na łydny rumiany kolor. Podać do nich sos korniszonowy albo wasztardowy.

### Sos korniszonowy.

Pokrajać w cienkie plasterki lub w kostkę kilka korniszonów i ugotować na rosolu lub smaku z włoszczyzny. Zasmażyć na rumiano pół łyżki masła z łyżką mąki, rozprawać, wlać korniszony ze smakiem, w którym się gotowały, posolić, dać odrobinę cukru i parę łyżeczek karmelu.

## Lecznice wskazówki.

### Jęczmień na powiece

jest to niewielki ropień zewnętrznej części powieki. Wskutek zapalenia brzojki, wywołuje ból, ucisk, czasem swędzenie. Jęczmień nie jest chorobą groźną i po niewielu dniach ulega wyleczeniu, które można przyspieszyć lub nawet zapobiec wytworzeniu się ropy najlepiej przez ciepłe okłady z rumianku. Można stosować też gorącą parę rumianku, nachylając ostrożnie chore oko nad gotującym się naparem — ale lepszy jest okład na chorą powiekę. Okład taki należy często zmieniać. Czasem jednak okłady nie zapobiegają wytworzeniu się ropy, wtedy zmywać dokładnie ropę czystym kawałkiem waty, przepojonej 3 proc. roztworem kwasu borowego lub też naparem z rumianku. Dbając o czystość oka można zapobiec pojawieniu się drugiego jęczmienia na tej samej lub drugiej powiece.



W wios. kap. nieodmiennie modny jest filc cienki i miękki (układać można w różne kształty), dalej satia, tafta, stebnowane i pikowane, różne materiały (nawet od okryć) łączone ze słomką lub przetykane jej błyszczącymi źdźbłami. Modne są również połączenia matowych słomek, podobnych do materiałów, z błyszczącymi, grubo plecionymi. Te kombinowane kapelusze nadają się doskonale do przeróbek starych fasonów.

